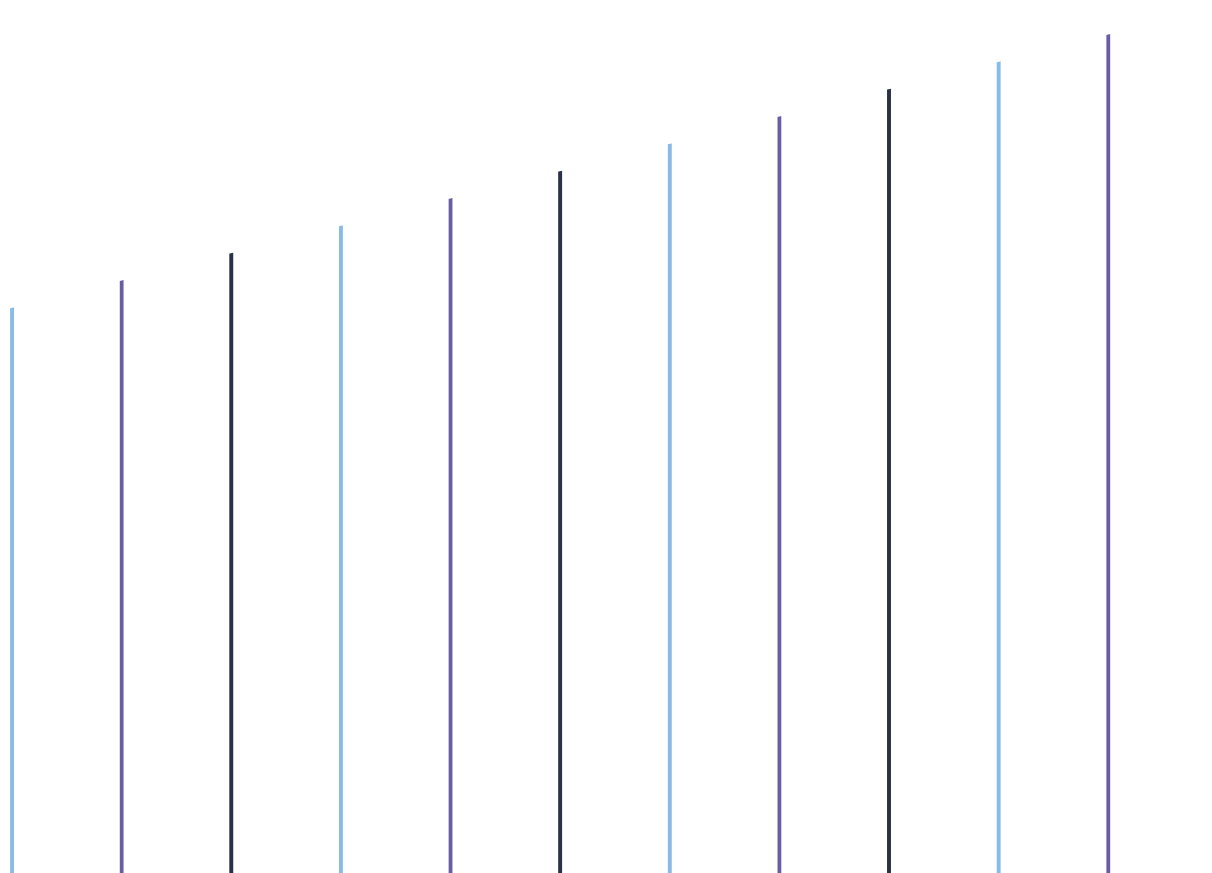


STANOWISKO

w sprawie

**projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach
związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem
COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji
kryzysowych oraz niektórych innych ustaw**





Związek Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce (wcześniej Konferencja Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce – Związek Pracodawców) powstał 27 października 1999 roku i obecnie skupia ponad sto kluczowych przedsiębiorstw z wielu sektorów polskiego rynku finansowego, w tym bankowości, zarządzania wierzytelnościami, pośredników finansowych, instytucji pożyczkowych, zarządzających informacją gospodarczą i kredytową, odwróconej hipoteki w modelu sprzedażowym, platform crowdfundingowych oraz ubezpieczeń. ZPF to Członek Rady Rozwoju Rynku Finansowego, powołanej do życia przez Ministra Finansów Rzeczypospolitej Polskiej oraz Członek prestiżowej organizacji samorządowej europejskiego przemysłu kredytowego EUROFINAS (European Federation of Finance House Associations), zrzeszającej siedemnaście krajowych organizacji, reprezentujących ponad 1.200 instytucji finansowych. ZPF ma w swoim dorobku badawczym już kilkaset raportów, koncentrując się merytorycznie na obszarze kredytu.

member of  **eurofinas**

KONTAKT W SPRAWIE STANOWISKA:

Marcin Czugan
Radca Prawny
Wiceprezes Zarządu
510-049-177
mczugan@zpf.pl

Związek Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce
ul. Długie Pobrzeże 30
80-888 Gdańsk
info@zpf.pl

I. WPROWADZENIE

Związek Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce (dalej „ZPF”) to organizacja zrzeszająca ponad sto kluczowych przedsiębiorstw z rynku finansowego, w tym banki, instytucje pożyczkowe, pośredników kredytowych, firmy zarządzające wierzytelnościami, oferujące produkty odwróconej hipoteki w modelu sprzedażowym, biura informacji gospodarczej, firmy ubezpieczeniowe i inne przedsiębiorstwa dostarczające informacji i rozwiązań informatycznych, wspierających procesy podejmowania decyzji kredytowych. ZPF to także od 1999 roku aktywna merytorycznie strona społeczna procesu legislacyjnego.

ZPF z uwagą zapoznał się projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw („Projekt ustawy”) wraz z propozycją UOKiK („Propozycja UOKiK”) obejmującą zmiany w ustawie o kredycie konsumenckim i **wyraża zdecydowany brak akceptacji dla proponowanych w Propozycji UOKiK rozwiązań w obszarze kredytu konsumenckiego i hipotecznego.**

Wskazujemy na wstępie, iż drastyczne ograniczenie maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu uważamy za całkowicie niezasadne i nie spełniające żadnych celów związanych z przeciwdziałaniem kryzysowi. W praktyce proponowana zmiana zlikwiduje olbrzymią część podmiotów rynku finansowego, powodując tym samym falę dramatycznych konsekwencji dla rzeszy klientów pozbawionych dostępu do kredytowania i utrzymania konsumpcji, pracowników tracących miejsca pracy, jak i w efekcie dla polskiej ekonomii.

W niniejszym dokumencie ZPF pragnie zgłosić szczegółowe uwagi i komentarze do Projektu ustawy oraz Propozycji UOKiK, w tym zwłaszcza wskazujące na dramatyczne konsekwencje przyjęcia przepisów w brzmieniu zaproponowanym przez UOKiK.

Wskazujemy, że branża pożyczkowa zrzeszona w Związku Przedsiębiorstw Finansowych i Fundacji Rozwoju Rynku Finansowego (reprezentujących wartościowo 70% rynku pożyczkowe w Polsce), podobnie jak sektor bankowy, zadeklarowała już wsparcie dla klientów, którzy w związku z epidemią koronawirusa w Polsce będą mieli problem z terminową spłatą rat. Przygotowane propozycje obejmują m.in.: czasowe zawieszenie spłaty rat, okresowe obniżenie ich wysokości, przesunięcie daty spłaty pożyczki oraz niepobieranie odsetek karnych za zwłokę w płatności zobowiązania. Propozycje te – ogłoszone kilka dni temu - załączamy do niniejszego stanowiska.

Bardzo liczymy na uwzględnienie zaprezentowanych poniżej wniosków i postulatów oraz deklarujemy pełne merytoryczne wsparcie w procesie legislacyjnym tej niezwykle istotnej regulacji. Takie podejście pozwoli też uniknąć poważnego ryzyka, w tym społecznego, powiększenia skali wykluczenia z rynku finansowego osób, które dziś zaciągają i spłacają

zobowiązania w legalnie działających instytucjach finansowych. To kwestia niezwykle istotna także z punktu widzenia zagrożenia poszerzenia skali szarej strefy i konieczności zaangażowania poważnych, prawdopodobnie nowych zasobów po stronie Policji i Prokuratury.

II. GŁÓWNE WNIOSKI STANOWISKA

Analiza przeprowadzona przez ZPF pozwala na przyjęcie następujących głównych wniosków stanowiska:

- 1) aktualnie obowiązujący limit pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego – jako ustalony na poziomie chroniącym słuszne interesy zarówno konsumentów jak i przedsiębiorców, wprowadzony na podstawie licznych oraz merytorycznych analiz – powinien pozostać bez zmian;** nie istnieją żadne racjonalne argumenty za obniżeniem limitu, natomiast wprowadzenie proponowanych przez UOKiK zmian spowoduje dramatyczne konsekwencje opisane w dalszej części niniejszego dokumentu;
- 2) dokument Propozycje UOKiK nie zawierają jakiegokolwiek uzasadnienia,** a tym bardziej tak potrzebnej oceny skutków regulacji, co – mając na uwadze ich kolosalne znaczenie dla całego rynku kredytowego i szerzej bo dla gospodarki, również w okresie wychodzenia z kryzysu – należy ocenić jednoznacznie negatywnie;
- 3) jednocześnie z analiz przeprowadzonych przez ZPF wynika, że przyjęcie rozwiązań proponowanych przez UOKiK w efekcie doprowadzi m.in. do: likwidacji do nawet 40 tysięcy miejsc pracy w sektorze pożyczkowym i sektorach blisko powiązanych, w tym m.in. pośrednictwa finansowego;** ogromnych strat wielu sektorów gospodarki sprzedających swoje produkty i usługi w modelu tzw. odroczonej płatności (utrata źródeł finansowania kredytem konsumenckim); likwidacji legalnie działającego pozabankowego sektora kredytu konsumenckiego i sektorów usług powiązanych, ale również pogłębienia trudności w funkcjonowaniu SKOK oraz również ogromnych strat sektora bankowego; wzrostu wykluczenia gospodarstw domowych z rynku finansowego; rozwoju szarej strefy pożyczek i podziemia lichwiarskiego; drastycznego ograniczenia wpływów z podatków CIT, PIT i VAT; zachwiania rynku funduszy inwestycyjnych, zapaści rynku obligacji korporacyjnych i podważenia wiarygodności rynku kapitałowego w Polsce, czy wreszcie konieczności utrzymania przez państwo pracowników zlikwidowanych firm przez okres, w którym będą oni pozostawać bez pracy;

Wyrażamy sprzeciw wobec prób wykorzystywania stanu epidemii do tworzenia przepisów innych niż wsparcie dla działań prewencyjnych, minimalizujących rozprzestrzenianie się wirusa COVID-19 i minimalizujących skutki epidemii, a przy tym prowadzących do likwidacji legalnie działającego części sektora rynku finansowego.

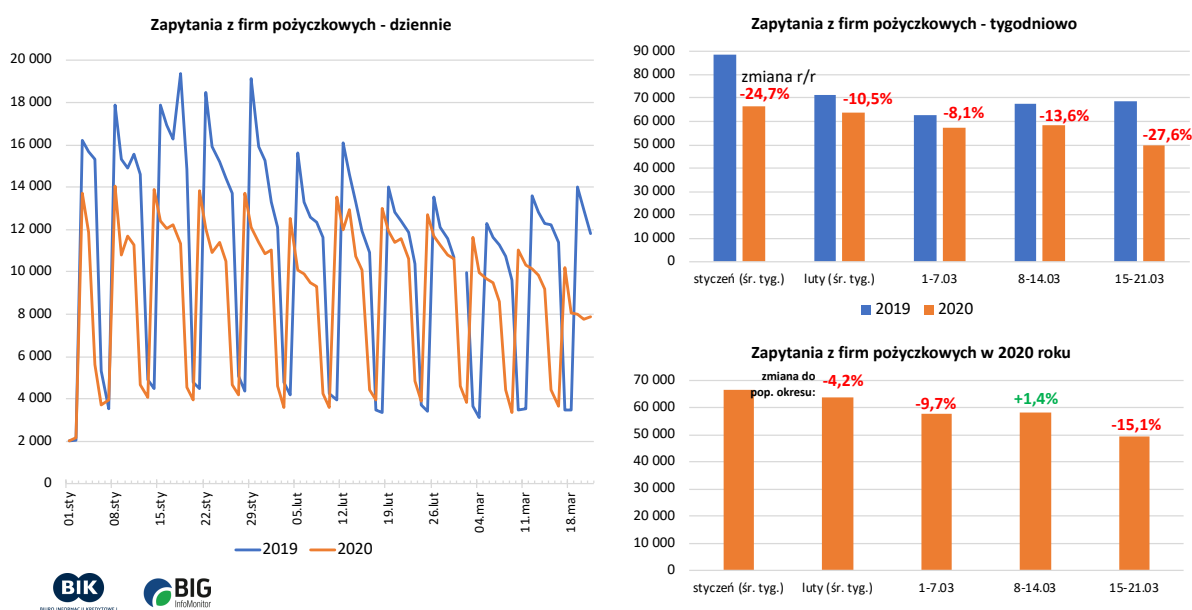
III. UWAGI SZCZEGÓŁOWE

1. Obniżenie maksymalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu

Obowiązujący od 11 marca 2016 r. wzór, stanowiący podstawę do wyliczeń maksymalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu, został wypracowany jako racjonalny i uzasadniony, a jego wprowadzenie było poprzedzone szeregiem merytorycznych analiz. Obecnie sektor pożyczkowy musi zmierzyć się z nieznaną dotąd sytuacją – epidemii – która z pewnością będzie miała swoje konsekwencje na działalność tych podmiotów.

Już teraz zauważamy drastyczny spadek zainteresowania ofertą firm pożyczkowych, co ilustrują dane dotyczące zapytań do BIK i BIG Infomonitor. Szacujemy, iż spadek zapytań (w relacji tydzień/tydzień) już teraz wynosi ponad 15%, co ilustrują poniższe dane:

Sektor pozabankowy – spadek liczby zapytań w ujęciu dziennym i tygodniowym



Źródło: BIK

Ograniczenie maksymalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu do wysokości wskazanej w dokumencie Propozycji UOKiK, tj. do:

- 1) 15% + 6% w skali roku dla kredytów i pożyczek o okresie spłaty powyżej 30 dni;
- 2) 5% dla kredytów i pożyczek o okresie spłaty do 30 dni;
- 3) 45% w całym okresie kredytowania;

ograniczy drastycznie liczbę przyznawanych kredytów konsumenckich, co spowoduje rozrost szarej strefy w tym zakresie. Wprowadzenie limitu pozaodsetkowych kosztów kredytu na proponowanym poziomie spowoduje, iż kredytodawcy z uwagi na koszty ryzyka nie będą zawierali umów z dużym zakresem profili kredytowych konsumentów. W konsekwencji,

doprowadzi to do ich finansowego wykluczenia. W tym miejscu warto przytoczyć **fragment uzasadnienia do ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw z dnia 05.08.2015 r.** (nr druku: 3460), w którym obecnie obowiązujący limit określono jako: **„Zaproponowano limit mieszczący się w dolnej granicy kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców, co dodatkowo powinno motywować przedsiębiorców do racjonalizacji kosztów”.**

Wysokość ponoszonych kosztów w związku z zawarciem umowy pożyczki i jej wykonaniem obrazuje również fragment uzasadnienia do ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw z dnia 05.08.2015 r. (nr druku: 3460), w którym wskazano, iż: **„W segmencie mikropożyczek, gdzie okres kredytowania na ogół nie przekracza miesiąca, koszty operacyjne kształtują się na poziomie 15–27% kwoty pożyczki. Do kosztów operacyjnych należy dodać koszt ryzyka, który w segmencie mikropożyczek oscyluje w granicach 11% (odsetek pożyczek straconych), zatem przeciętne koszty w tym segmencie kształtują się między 26% a 38% kwoty pożyczki. W związku z powyższym proponuje się wprowadzenie limitu stałego całkowitego kosztu kredytu z wyłączeniem odsetek, w wysokości 25% całkowitej kwoty kredytu. Limit ten będzie niezależny od okresu kredytowania, a jego celem jest umożliwienie przedsiębiorcom pokrycia kosztów stałych związanych z udzieleniem pożyczki. Zaproponowano limit mieszczący się w dolnej granicy kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców, co dodatkowo powinno motywować przedsiębiorców do racjonalizacji kosztów. Mając na uwadze, że sektor pożyczek konsumenckich jest zróżnicowany, a zatem obejmuje również pożyczki udzielane na dłuższe okresy, zaproponowano dodatkowo limit całkowitego kosztu kredytu z wyłączeniem odsetek, w wysokości 30%, uzależniony od okresu kredytowania (mający zastosowanie w skali roku). Koszty operacyjne w segmencie pożyczek udzielanych na dłuższe okresy stanowią 27,5% do 51% kwoty pożyczki. Do kosztów operacyjnych należy dodać koszt ryzyka, który Konfederacja Lewiatan szacuje w tym segmencie na ok. 22%–25%. Całkowite koszty pożyczki udzielonej na okres ok. 1 roku będą oscylować w granicach 49,5%–76% kwoty pożyczki.”.**

W świetle powyższego należy podkreślić, co zostało również przez ustawodawcę dostrzeżone, że maksymalny pozaodsetkowy koszty kredytu wskazany w Propozycji UOKiK nie jest adekwatny do kosztów, jakie rzeczywiście ponoszą kredytodawcy. **Wskazać bowiem trzeba, że koszty ponoszone przez kredytodawców obejmują między innymi:** zapłatę wynagrodzenia dla agenta pośredniczącego w zawarciu umowy, przygotowanie formularza informacyjnego, ocenę zdolności kredytowej kredytobiorcy poprzez złożenie płatnych zapytań do biur informacji gospodarczej/kredytowej, wynagrodzenie pracowników, koszty korespondencji listowej, wycena ryzyka klienta na dzień zawarcia umowy (ryzyko stanowi również element kosztów, a wraz z wydłużaniem okresu kredytowania ryzyko wzrasta), koszty systemów informatycznych, utrzymywanie baz danych o klientach, spełnienie wszystkich wymogów ustawowych wynikających między innymi z ustawy o kredycie konsumenckim, regulacjach dotyczących ochrony danych osobowych lub ustawie o Rzeczniku Finansowym, obciążenia fiskalne, składka na działalność Rzecznika Finansowego, podatek bankowy. W tym miejscu należy wskazać, że ocena zdolności kredytowej jest jednym z głównych obowiązków, nakładanych na instytucje

pożyczkowe, w konsekwencji natomiast - w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i stosowanych opłat - musi być uwzględniany koszt analizy wniosków kredytowych, tym bardziej, że zgodnie z art. 28a ustawy o kredycie konsumenckim instytucja pożyczkowa nie może obciążać opłatami konsumentów, z którymi umowy pożyczki nie zawrze. Co więcej, koszty pracowników zatrudnianych w sektorze w międzyczasie wzrosły, co najmniej o tyle co w całej gospodarce. Podwyżek płac i kosztów stałych związanych z podstawowym funkcjonowaniem branża pożyczkowa nie może przełożyć na podwyżki cen, mając ustawowy limit kosztów kredytów.

Poza tą grupą kosztów trzeba uwzględnić również koszty wynikające z ryzyka kredytowego, czyli **szkodowości portfela, który wynosi ok. 20-30%**, przy czym **firmy pożyczkowe (w przeciwieństwie do banków i SKOK-ów) nie mogą zaliczać tzw. złych długów do kosztów uzyskania przychodu**. Istotnym źródłem kosztów są również koszty finansowania instytucji pożyczkowych, czyli koszt pozyskania środków na działalność pożyczkową. Należy przy tym podnieść, iż **instytucje pożyczkowe nie przyjmują depozytów**, które stanowią bardzo tanie źródło działalności kredytowej banków i SKOK.

Koszty ponoszone przez instytucje pożyczkowe potwierdza również orzecznictwo przykładowo w **wyroku z dnia 18.09.2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy (sygn. akt II Ca 962/15)** wskazał, że *„Należy mieć na uwadze, że firmy pożyczkowe, w odróżnieniu od banków, ponoszą dużo większe ryzyko swej działalności, w zakresie braku obsługi zobowiązań przez swych klientów”*.

Tymczasem Propozycje UOKiK nie zawierają jakiegokolwiek uzasadnienia. Nie sposób zatem ocenić, skąd wynikającą limity w zaproponowanej wysokości, na jakiej podstawie UOKiK ocenił, że będą one adekwatne, a przede wszystkim czy w ogóle dokonano oceny skutków proponowanej regulacji.

Należy podkreślić – w ślad za stanowiskiem Fundacji Rozwoju Rynku Finansowego - że z analizy przeprowadzonej przez EY wynika, że przy ograniczeniu kosztów pozaodsetkowych do 20% (analiza dla modelu 10% + 10%) wynika, że przeciętna rentowność pożyczek krótkoterminowych wyniosłaby -9%, a długoterminowych -18%. Z kolei analiza przeprowadzona przez PwC dla limitu kosztów pozaodsetkowych 45% (20% + 25%) wskazywała na utratę rentowności większości pożyczek w sektorze pozabankowym. **Proponowane regulacje oznaczają więc zaprzestanie udzielania jakichkolwiek pożyczek przez instytucje pożyczkowe, ponieważ byłyby one już w momencie udzielenia głęboko nierentowne, natomiast w połączeniu z postulowanymi rozwiązaniami dotyczącymi zawieszenia spłaty (o których poniżej), brak rentowności zostałyby dodatkowo pogłębiony przez brak możliwości uzyskania spłaty**.¹

¹ Por. <http://frff.pl/ustawowe-zawieszenie-splaty-pozyczek-i-obnizenie-limitu-kosztow-pozaoedsetkowych-groza-upadkiem-branzy-pozyczkowej/>

Tym samym, zdaniem ZPF, proponowane regulacje spowodują skutek zupełnie odwrotny od zamierzonego – którym wydaje się być (wobec braku jakiegokolwiek uzasadnienia UOKiK) obniżenie maksymalnej ceny kredytu konsumenckiego - i doprowadzą do pogorszenia sytuacji kredytobiorców, o czym mowa w pkt 3 poniżej.

2. Zawieszenie wykonywania umowy na okres 12 miesięcy

UOKiK proponuje wprowadzenie obowiązku zawieszenia przez kredytodawcę spłaty kredytu konsumenckiego na wniosek złożony przez konsumenta na okres 12 miesięcy. Co niezwykle istotne, wniosek ten nie musi być w żaden sposób uzasadniony, tj. złożyć go może każdy klient – zarówno ten, który faktycznie został dotknięty skutkami pandemii, jak też ten, który jest w dobrej kondycji finansowej i mógłby spłacać swoje zobowiązania. Wobec tego kredytodawca nie będzie mógł ocenić zasadności wniosku, będzie natomiast zobowiązany do bezpłatnego zawieszenia spłaty, które nie będzie wliczane do okresu kredytowania.

Należy zgodzić się z Fundacją Rozwoju Rynku Finansowego, iż biorąc pod uwagę zjawisko panującej obecnie inflacji, a tym samym fakt zmian wartości pieniądza w czasie, należy się spodziewać, że niemalże każdy konsument z proponowanego rozwiązania skorzysta. Nawet jednak zakładając wprowadzenie obowiązku zawieszenia spłaty rat na uzasadniony wniosek klienta, może dojść do istotnych perturbacji na rynku finansowym. **Trzeba wyraźnie podkreślić, że jedynym istotnym aktywem sektora bankowego, ale również sektora pożyczkowego, są należności od kredytobiorców. Jeśli to aktyw traci wartość, pojawiają się problemy z płynnością, które w bankach istotnie zwiększają ryzyko braku wpłaty depozytów, natomiast w przypadku instytucji pożyczkowych prowadzą do upadłości. Wydaje się, że jest to skutek, którego autorzy proponowanych rozwiązań nie wzięli pod uwagę².**

3. Dramatyczne skutki przyjęcia powyższych rozwiązań

Propozycje UOKiK w przedmiocie obniżenia limitu kosztów pozaodsetkowych kredytu oraz zawieszenia spłaty kredytów w żaden sposób nie zostały zmierzone co do ich skutków, stąd decyzja o ich wdrożeniu, niemająca aktualnie żadnego merytorycznego uzasadnienia, w okresie wpadania w kryzys jest szczególnie ryzykowna.

Wyjaśnić należy, że w okresie kryzysu, ryzyko ogólnogospodarcze rośnie i w sposób naturalny **wzrasta ryzyko kredytowe i koszty tego ryzyka** – w efekcie, w związku z racjonalnie prowadzoną przez profesjonalne podmioty sektora bankowego i instytucji pożyczkowych polityką kredytową, bardzo znacznie zostanie ograniczona grupa docelowa, dla której dostępne będą dotychczasowe produkty kredytu konsumenckiego. To zaś oznacza, że **nawet przy utrzymaniu**

² <http://frf.pl/ustawowe-zawieszenie-splaty-pozyczek-i-obnizenie-limitu-kosztow-pozaoadsetkowych-groza-upadkiem-branzy-pozyczkowej/>

poziomu limitu kosztów, wzrośnie skala wykluczenia z rynku kredytowego, w konsekwencji ograniczenia tzw. ekspozycji na ryzyko. Dodatkowe ograniczenia spowodują, że skala wykluczenia może osiągnąć rozmiary wielokrotnie większe niż przed wybuchem epidemii (wtedy ponad 20%). W ostatecznym rozrachunku, wdrożenie propozycji UOKiK spowoduje osłabienie potencjału gospodarki i jej zdolności do odtworzenia sprawności procesów gospodarczych po ustaniu epidemii.

W sytuacji zaś, gdy instytucje pożyczkowe, banki i SKOKi – wobec tak drastycznych propozycji - będą zmuszone ograniczyć lub całkowicie zaprzestać kredytowania konsumentów, ci zmuszeni zostaną do szukania finansowania poza legalnym rynkiem.

Aktualne wyniki badań, prowadzonych przez Instytut Rozwoju Gospodarczego SGH i ZPF pokazują, że **co najmniej co 10-ty klient sektora kredytowego (bankowego i instytucji pożyczkowych), który nie otrzyma finansowania kredytem, zwróci się o to finansowanie do podziemia pożyczkowego.** Już tylko wykluczenie połowy klientów dotychczasowych sektora pożyczkowego (wariant i tak optymistyczny) spowodowałby, że **na rynku pojawi się grupa nawet ponad 100 tysięcy osób, które wpadną w szpony mafii pożyczkowej** – a to oznacza, że przy szczupłości zasobów kadrowych policji, prokuratury, sądów, mafia pożyczkowa pozostanie bezkarna, a skutki tego zjawiska będą trwałe i trudne do rozwiązania przez bardzo długi okres czasu, obniżając poziom zaufania do Państwa, Rządu, KNF, UOKiK, sytemu sadowniczego, policji etc., a także zapowiadać będzie wybuch serii niekończących się afer.

Dodatkowo, wprowadzenie propozycji UOKiK wpłynie w taki sam sposób – zdecydowanie negatywny - na sytuację finansową i pozycję finansową banków, zwiększając ich zapotrzebowanie na kapitał, a tym samym **doprowadzi do ograniczenia aktywności kredytowej, niezbędnej do zachowania procesów gospodarczych w naszym kraju w okresie epidemii i do wychodzenia z kryzysu po jej ustaniu.**

Co więcej, rozwiązania te wpłyną bardzo negatywnie na pozycję finansową oraz wiarygodność płatniczą instytucji pożyczkowych, korzystających z zewnętrznych źródeł finansowania bieżącej działalności pożyczkowej – w tym wobec inwestorów prywatnych, aktualnych nabywców, posiadaczy obligacji emitowanych przez instytucje pożyczkowe oraz wobec banków, w części również finansujących działalność pożyczkową kredytem. W efekcie należy spodziewać się utraty zainwestowanych, wyłożonych w ten sposób środków na finansowanie działalności tych podmiotów oraz **upadłość tak finansujących działalność pożyczkową instytucji pożyczkowych.** To spowoduje bardzo poważne zawirowanie na rynku kapitałowym, w tym na wtórnym rynku Catalyst, jednocześnie w dłuższym okresie znacząco osłabiając potencjał gospodarki do odtworzenia sprawności procesów gospodarczych po ustaniu epidemii.

Biorąc pod uwagę powyższe, należy wskazać, że przyjęcie proponowanych zmian limitu kosztów pozaodsetkowych w obszarze kredytu konsumenckiego (15% + 6%) oraz

zawieszenie płatności umów kredytu konsumenckiego i umów kredytu hipotecznego na okres 365 dni spowoduje w szczególności:

- 1) likwidację do nawet 40 tysięcy miejsc pracy** w sektorze pożyczkowym i sektorach blisko powiązanych, w tym m.in. pośrednictwa finansowego, usług outsourcingu w wielu obszarach, a także dostarczania danych czy rozwiązań z zakresu nowoczesnych technologii, powiększając koszty koniecznego wsparcia ze strony Budżetu Państwa dla pracowników tych sektorów w wyniku utraty miejsca zatrudnienia i zarobkowania, co jednocześnie pozostaje w sprzeczności z podstawowym celem przyjętym przez Rząd w związku z przeciwdziałaniem negatywnym skutkom pandemii koronawirusa, jakim jest utrzymanie miejsc pracy;
- 2) ogromne straty wielu sektorów gospodarki, oferujących swoje produkty i usługi do sprzedaży w modelu online** (sklepy internetowe, portale aukcyjne, serwisy ogłoszeniowe, platformy przetargowe lub transakcyjne), finansowanej w bardzo znacznej części w modelu tzw. odroczonej płatności (utrata źródeł finansowania kredytem konsumenckim), a tym samym poważne utrudnienie, czy wprost ograniczenie bieżącego funkcjonowania polskiej gospodarki, przesuwałej się dynamicznie do tego modelu sprzedaży w okresie epidemii, a w efekcie powiększenie kosztów koniecznego wsparcia dla tych sektorów, zmuszonych do powiększania skali wypowiedzeń,
- 3) likwidację legalnie działającego pozabankowego sektora kredytu konsumenckiego i sektorów usług powiązanych, ale również pogłębienie trudności w funkcjonowaniu SKOK,** jak również ogromne straty sektora bankowego, czyli sektorów, które dostarczając finansowania osobom fizycznym, posiadającym zdolność do obsługi zobowiązań kredytowych, zmniejszają presję na konieczność państwowego finansowania potrzeb tej grupy społecznej, a jednocześnie których usługi pozwolą na skrócenie okresu dochodzenia do równowagi w funkcjonowaniu procesów gospodarczych po okresie epidemii,
- 4) wzrost wykluczenia gospodarstw domowych z rynku finansowego – duża część obsługiwanej przez sektor instytucji pożyczkowych grupy ponad 2 milionów klientów zostanie pozbawiona możliwości finansowania bieżących potrzeb, mimo, iż zachowują pełną zdolność kredytową do obsługi tych zobowiązań także w okresie oddziaływania epidemii– w sytuacji, gdy nie zniknie popyt, a jedynie zlikwidowana zostanie podaż,**
- 5) rozwój szarej strefy pożyczek i podziemia lichwiarskiego, co ujawniają i już potwierdzają najbardziej aktualne wyniki badań, prowadzonych przez Instytut Rozwoju Gospodarczego SGH i ZPF, a z usług których bez względu na ryzyko poważnych dla nich konsekwencji, skorzystają osoby wykluczone z legalnego rynku finansowego, zarówno bankowego, SKOK, jak i instytucji pożyczkowych – ryzyko przechodzenia do podziemia lichwiarskiego osobom, którym odmówiono finansowania w bankach i innych instytucjach finansowych,**
- 6) drastyczne ograniczenie wpływów z podatków CIT, PIT i VAT – szacunki branży instytucji pożyczkowych wskazują na możliwe uszczuplenie dochodów nawet o kwotę przekraczającą 2 miliardy złotych rocznie, co ograniczy zasoby i źródła finansowania pomocy i wsparcia ze strony Budżetu Państwa,**

- 7) zachwianie rynku funduszy inwestycyjnych, zapaść rynku obligacji korporacyjnych i podważenie wiarygodności rynku kapitałowego w Polsce (zmiany wpłyną na brak możliwości wykupu obligacji korporacyjnych wyemitowanych przez instytucje pożyczkowe), co spowoduje bardzo poważne straty dla inwestorów – utratę wyłożonego kapitału – a tym samym wydłużenie okresu wychodzenia z kryzysu i dochodzenia do sprawności procesów gospodarczych,
- 8) konieczność utrzymania przez państwo pracowników zlikwidowanych firm przez okres, w którym będą oni pozostawać bez pracy.

IV. POZOSTAŁE UWAGI ZPF DO PROJEKTU USTAWY

A. Art. 1 pkt 2 Propozycji Ministerstwa Sprawiedliwości, tj. uzupełnienie Projektu ustawy o nowy art. 15 F

Na poparcie zasługuje propozycja Ministerstwa Sprawiedliwości uzupełnienia Projektu ustawy o nowy art. 15F, zgodnie z którym:

W czasie trwania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii albo w przypadku zaprzestania działania operatora pocztowego świadczącego usługi powszechne, można wnieść pismo procesowe do sądu przy użyciu platformy e-PUAP lub poczty elektronicznej. Pismo powinno być opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Tak wniesione pismo uznaje się za opatrzone podpisem w sposób równoważny podpisowi własnoręcznemu.

Jednocześnie zauważamy, że możliwość wnoszenia pism procesowych przy użyciu platformy e-PUAP lub poczty elektronicznej dotyczy wyłącznie sądów. Rekomendujemy rozszerzenie możliwości wnoszenia pism drogą elektroniczną **także na postępowanie administracyjne i egzekucyjne**, w którym również taka możliwość powinna w obecnej sytuacji występować i byłaby naturalną konsekwencją prowadzenia całego procesu tą drogą.

Proponujemy również, aby wyrażenie „lub poczty elektronicznej” zamienić na: *”lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej”*. Wyrażenie to, używane już w obrocie prawnym, posiada ugruntowaną pozycję i umożliwia korzystanie z pełni bezpiecznych kanałów wymiany danych, np. z platformy MPE (Monitor Postępowania Egzekucyjnego) dostępnej dla każdej kancelarii komorniczej, gdzie istnieje możliwość każdorazowego szyfrowanie przesyłanych dokumentów. Wykorzystanie tego typu narzędzi umożliwia również automatyczne implementowanie treści dokumentów do systemu elektronicznego kancelarii komorniczej bez konieczności ich ręcznego wprowadzania, co w obecnej sytuacji jest niezwykle użyteczne i pomocne, zwłaszcza w dobie konieczności zapewnienia komunikacji drogą elektroniczną.

B. Zakres zastosowania przepisów Projektu ustawy

Projektowane przepisy znajdują zbyt wąskie zastosowanie. Poza licznymi wymogami formalnymi, ich zakres w większości przypadków ulg dla pracodawców ma dotyczyć sytuacji „w następstwie wystąpienia COVID-19”, czyli pojawienia się choroby spowodowanej zarażeniem wirusem Sars-CoV-19. Ustawa z 7 marca br. zawiera co prawda definicję „przeciwdziałania COVID” (rozumianego jako wszelkie czynności związane ze zwalczaniem zakażenia, zapobieganiem rozprzestrzenianiu się, profilaktyką oraz zwalczaniem skutków choroby), ale nowelizacja odchodzi od tej definicji, używając określenia znacznie węższego. Powoduje to fundamentalne wątpliwości co do zakresu zastosowania nowych rozwiązań. Wskazujemy, iż to ogranicza zastosowanie ustawy tylko do wyjątkowych, rzadkich sytuacji ograniczonych do garstki przedsiębiorców, dotkniętych nie tylko negatywną sytuacją gospodarczą związaną z rozprzestrzenianiem się wirusa Sars-CoV-19, lecz „następstwem wystąpienia COVID-19” (czyli dotkniętych samą chorobą). Patrząc na cel zmian, wyrażony m.in. w dokumencie z oceną skutków regulacji, zamysł był jednak taki, aby te regulacje miały szersze zastosowanie.

C. Kwoty dofinansowań

Kwoty dofinansowania wynagrodzeń na poziomie niepełnych minimalnych wynagrodzeń czy też 40% średniego wynagrodzenia są rażąco niskie, co w połączeniu z nadmiernymi wymogami formalnymi czyni tę formę pomocy nieadekwatną do sytuacji. W praktyce wielu pracodawców płaci dziś znacznie wyższe wynagrodzenia. Do tego dochodzi kwestia wspomniana powyżej, tj. kto z tych rozwiązań w ogóle może skorzystać (czy tylko pracodawcy dotknięci skutkami choroby COVID-19?). Sam wymóg spadku obrotów jest nieadekwatny – nawet jeżeli jeszcze spadek nie nastąpił, nie oznacza to, że pracodawca nie został dotknięty skutkami sytuacji kryzysowej (większość pracodawców, o ile nie wszyscy, zostali lub zostaną nimi dotknięci).

D. Art. 12a Projektu ustawy

Komentowany przepis zawieszka wykonywanie obowiązków wskazanych w art. 229 § 2 zdanie pierwsze i § 4-5 kodeksu pracy. Wątpliwości budzi możliwość dopuszczenia do pracy osób, które nie posiadają aktualnego orzeczenia lekarskiego, stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku w warunkach pracy, opisanych w skierowaniu na badania lekarskie. W szczególności wątpliwość dotyczy możliwości dopuszczenia do pracy osób, które nie przeszły badań wstępnych i kontrolnych. W celu uniknięcia wątpliwości konieczne jest doprecyzowanie przepisu poprzez wskazanie, że zawieszenie wykonywania obowiązków wskazanych w art. 229 § 4 kodeksu pracy polega na możliwości dopuszczenia do pracy, na czas obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, osoby bez aktualnego orzeczenia lekarskiego.

E. Art. 15v Projektu ustawy

Zmiana rozkładów/systemów czasu pracy powinna być dozwolona także w przypadku innych pracodawców, nie tylko tych szczególnych wymienionych w komentowanym przepisie. Każdy pracodawca dotknięty sytuacją kryzysową powinien mieć możliwość elastycznego reagowania i

wprowadzania zmian dot. czasu pracy bez konieczności prowadzenia długotrwałych rozmów z organizacjami związkowymi oraz czekania 2 tygodnie na wejście w życie zmian do regulaminu pracy. Powinno się zatem po pierwsze rozszerzyć krąg podmiotów uprawnionych do skorzystania z takich rozwiązań, a po drugie – uprościć procedurę (np. dwa dni na uzgodnienia z organizacją związkową, tak jak przy przestoju i wejście w życie zmian z dniem ogłoszenia).

F. Art. 15zf Projektu ustawy

Możliwość skorzystania z prawa do ograniczenia odpoczynku, wprowadzenia systemu równoważnego i dłuższego 12-miesięcznego okresu rozliczeniowego czy stosowania mniej korzystnych warunków zatrudnienia, mają mieć jedynie przedsiębiorcy, którym spadną obroty i którzy nie zalegają w regulowaniu zobowiązań podatkowych, składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, Fundusz Pracy lub Fundusz Solidarnościowy do końca III kwartału 2019 r.

Po pierwsze, trudno znaleźć związek pomiędzy tymi przesłankami, a możliwością skorzystania przez pracodawców z poszczególnych rozwiązań.

Po drugie, wprowadzenie systemu równoważnego i dłuższego 12-miesięcznego okresu rozliczeniowego czy stosowanie mniej korzystnych warunków zatrudnienia jest dopuszczalne już obecnie, na podstawie ogólnych przepisów wynikających z Kodeksu pracy. W tym kontekście pojawia się wątpliwość, jak mają się do tego nowe przepisy, które znacząco ograniczają krąg podmiotów, uprawnionych do skorzystania z tych rozwiązań. Jeżeli projektowane przepisy miałyby wyłączać stosowanie zasad ogólnych, to byłoby to nieuzasadnionym ograniczeniem.

G. Ustawa o udzielaniu pomocy publicznej w celu ratowania lub restrukturyzacji przedsiębiorców

Projektowane przepisy znajdą zbyt wąskie zastosowanie z powodu wskazania zakresu podmiotowego, ograniczonego do podmiotów wskazanych w art. 141 ust. 1 ustawy Prawo restrukturyzacyjne. Za nieuzasadnione uznać należy wyłączenie ze stosowania ustawy przedsiębiorców, należących do grupy kapitałowej. W obecnych realiach gospodarczych przyjęcie takiego zakresu podmiotowego pozbawi dużą część podmiotów gospodarczych możliwości pomocy koniecznej ze względu na epidemię COVID-19. W celu uniknięcia takiej sytuacji nieuzasadnionego wyłączenia z prawa do pomocy na podstawie ustawy, zakres podmiotowy powinien być rozszerzony również na podmioty należące do grupy kapitałowej, które wymagają pomocy.

Załącznik do stanowiska:

Wspólne rekomendacje Związku Przedsiębiorstw Finansowych i Fundacji Rozwoju Rynku Finansowego dla instytucji pożyczkowych zrzeszonych w obu organizacjach

Z | P | F

Związek
Przedsiębiorstw
Finansowych
w Polsce

www.zpf.pl